

Sygn. akt: III AUa 804/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn

SSO del. Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: sekr. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. w Łodzi

sprawy **E. S. przy udziale zainteresowanych R. P. (1) i J. T. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

na skutek apelacji E. S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. akt: VIII U 815/11;

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 804/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 kwietnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. S. od dnia 22 marca 2010 roku nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik w firmie (...) z siedzibą w Ł..

Decyzją z dnia 8 kwietnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. S. od dnia 22 marca 2010 roku nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik w Kancelarii (...) J. T. (1) z siedzibą w Ł.

Ubezpieczona E. S. odwołania od obydwu powyższych decyzji złożyła w dniu 12 maja 2011 roku, wnosząc o ich uchylenie. Zarzuciła, iż organ rentowy w trakcie czynności kontrolnych nie uwzględnił charakteru i specyfiki jej pracy, a także posiadanego przez nią doświadczenia. Wskazała, że dowodem wykonywania pracy są oświadczenia klientów jej pracodawców, a w przypadku firmy (...) dowodem są także podpisane przez nią faktury VAT.

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2011 roku sprawy z powyższych odwołań zostały połączone do łącznego rozpoznania.

Na ostatnim terminie rozprawy w dniu 14 lutego 2012 roku pełnomocnik wnioskodawczym poparł odwołania oraz wniósł o zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 6-krotności stawki minimalnej.

Zainteresowani R. P. (1) i J. T. (1) przyłączyli się do stanowiska wnioskodawczyni.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 roku Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołania.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W. E. S., urodzona w dniu (...), ma wykształcenie wyższe. Ukończyła studia magistersko - inżynierskie na Wydziale Organizacji i (...), oraz studia podyplomowe M. of Business (...) na (...).

W latach 2005-2007 pracowała w firmie (...) i transportowe Z. M..

Od dnia 2 maja 2007 roku wnioskodawczyni prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego.

Wnioskodawczyni w ramach własnej działalności zajmuje się wyszukiwaniem ofert ubezpieczeniowych najkorzystniejszych dla klienta i negocjowaniem warunków ubezpieczeń

Jej klientami są osoby prywatne i firmy. Ma podpisaną umowę z zakładem (...).

Od 2006 roku wnioskodawczyni współpracuje z firmą (...) oraz firmą (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w której S. S. (1) jest współwłaścicielem. W przypadku tej pierwszej współpraca polegała na ubezpieczeniach transportowych (AC, OC, NW), w firmie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością były to ubezpieczenia grupowe. Kiedy zbliżał się koniec okresu ubezpieczenia wnioskodawczyni sama kontaktowała się z klientem, szukała dla niego najtańszej oferty, zajmowała się także likwidacją szkód (przygotowaniem dokumentów), oraz ubezpieczeniami grupowymi pracowników. W 2010 roku współpracując ze S. S. (1) wnioskodawczyni występowała z ramienia Kancelarii (...) J. T. (1).

Od około 3-4 lat zajmuje się także obsługą ubezpieczeniową firmy (...) oraz firmy (...). Wnioskodawczyni tylko pośredniczyła w zawarciu umowy ubezpieczeniowej.

Na zawartych przez wnioskodawczynię polisach jej nazwisko nie występowało. Dokumenty te były firmowane przez firmy (...) J. T. (1) i Specjalistę Małych i Średnich Przedsiębiorstw (...).

Zainteresowany R. P. (1) działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej prowadzi od maja 2007 roku. Działalność tę prowadzi pod firmą (...). Jako siedzibę swojej firmy zainteresowany wskazał miejsce swojego zamieszkania. Przedmiotem wykonywanej działalności, zgodnie z wpisem, jest transport lądowy pasażerski, transport drogowy, działalność taksówek osobowych.

Zainteresowany J. T. (1) działalność gospodarczą pod firmą Kancelaria (...) prowadzi od marca 2007 roku. Przedmiotem wykonywanej działalności jest działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych oraz pozostała działalność wspomagająca ubezpieczenia i fundusze emerytalne. Jako siedzibę zakładu głównego zainteresowany wskazał miejsce swojego zamieszkania, siedziba oddziału znajduje się w Ł. przy ul. (...).

Z zainteresowanymi R. P. (1) i J. T. (1) wnioskodawczyni poznała się w latach gdy pracowała w firmie (...). Zainteresowani, byli klientami firmy (...).

Decyzją z dnia 16 listopada 2010 roku ZUS I Oddział w Ł. stwierdził że R. P. (1) od dnia 19 kwietnia 2010 roku do dnia 21 czerwca 2010 roku i od dnia 29 września 2010 roku nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu,

rentowym chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik w Kancelarii (...) J. T. (1), uznając, iż podpisanie umów o prace i zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych były czynnościami pozornymi, dokonany jedynie celem uzyskania przez R. P. (1) pracowniczego tytułu do ubezpieczeń i skorzystania ze świadczeń w związku z chorobą. Postępowanie wszczęte na skutek odwołania R. P. (1) od decyzji z dnia 16 listopada roku zostało umorzone postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 18 kwietnia roku na skutek cofnięcia odwołania.

W firmie (...) wnioskodawczynie została zatrudniona w dniu 22 marca 2010 roku na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od dnia 22 marca 2010 roku do dnia 21 marca 2011 roku na stanowisku kierownika ds. logistyki na 1/4 etatu (2 godziny dziennie, 10 godzin tygodniowo) za wynagrodzeniem 1.317,00 zł brutto.

Jako miejsce wykonywania pracy w umowie o pracę wskazano siedzibę firmy oraz miejsca wskazane przez pracodawcę.

Aneksem z dnia 1 maja 2010 roku z dniem 1 maja 2010 roku wnioskodawczynie została zatrudniona w firmie (...) na stanowisku dyrektora ds. logistyki na 3/4 etatu, z wynagrodzeniem 4.200,00 zł brutto. Zmianę stanowiska i uposażenia uzasadniono zmianą wymiaru etatu i rozszerzeniem zakresu obowiązków.

Do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu zatrudnienia w firmie (...) wnioskodawczynie została zgłoszona od dnia 22 marca 2010 roku w dniu 23 marca 2010 roku.

Sporządzona została dokumentacja kadrowa związana z zatrudnieniem wnioskodawczynie w firmie (...).

Zgodnie z kartą szkolenia, w dniu 21 marca 2010 roku wnioskodawczynie przeszła szkolenie z zakresu bhp obejmujące instruktaż ogólny i stanowiskowy przeprowadzone przez R. P. (1).

Zaświadczenie lekarskie z dnia 11 marca 2010 roku stwierdzało brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez wnioskodawczynie pracy na stanowisku kierownika ds. logistyki.

W firmie Kancelaria (...) J. T. (1) wnioskodawczynie została zatrudniona w dniu 22 marca 2010 roku na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od dnia 22 marca 2010 roku do dnia 21 marca 2011 roku na stanowisku kierownika ds. organizacji sieci sprzedaży na 1/4 etatu (2 godziny dziennie, 10 godzin tygodniowo) za wynagrodzeniem 1.317,00 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy w umowie wskazano siedzibę oddziału oraz miejsca wskazane przez pracodawcę.

Aneksem z dnia 1 maja 2010 roku z dniem 1 maja 2010 roku wnioskodawczynie została zatrudniona w Kancelarii (...) na stanowisku dyrektora ds. organizacji sieci sprzedaży na 3/4 etatu, z wynagrodzeniem 5.000,00 zł brutto. Zmianę stanowiska i uposażenia uzasadniono zmianą wymiaru etatu i rozszerzeniem zakresu obowiązków.

Do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu zatrudnienia w Kancelarii (...) wnioskodawczynie została zgłoszona od dnia 22 marca 2010 roku w dniu 23 marca 2010 roku.

Sporządzona została dokumentacja kadrowa związana z zatrudnieniem wnioskodawczynie w Kancelarii (...)

Zgodnie z kartą szkolenia w dniu 22 marca 2010 roku wnioskodawczynie przeszła szkolenie z zakresu bhp obejmujące instruktaż ogólny i stanowiskowy, przeprowadzone przez J. T. (1).

Zaświadczenie lekarskie z dnia 11 marca 2010 roku stwierdzało brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez wnioskodawczynie pracy na stanowisku kierownika ds. organizacji sieci sprzedaży.

Pierwsze dziecko wnioskodawczynie urodziła w 2007 roku.

W dniu 1 kwietnia 2010 roku wnioskodawczynie była z pierwszą wizytą u lekarza specjalisty ginekolog - położnika w związku z ciążą. W dacie tej wizyty odnotowano ciążę 8-9 tygodniową. Ostatnią miesiączkę wnioskodawczynie miała 10 lutego 2010 roku W dniach od 10 do 14 września 2010 roku wnioskodawczynie była hospitalizowana z rozpoznaniem

zagrożającego porodu przedwczesnego. Do szpitala została przyjęta w 31 tygodniu ciąży, z powodu pobołęwań w dole brzucha.

Na okres od dnia 6 maja 2010 roku do dnia 14 maja 2010 roku zostały wnioskodawczyni wystawione zaświadczenia o niezdolności do pracy z tytułu opieki nad dzieckiem.

Na okresy od dnia 21 maja 2010 roku do dnia 15 lipca 2010 roku i od dnia 17 lipca 2010 roku do dnia 17 listopada 2010 roku zostały wnioskodawczyni wystawione zaświadczenia o niezdolności do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży.

Wnioskodawczyni urodziła syna w dniu 9 listopada 2010 roku.

W oddziale ZUS zostały przez płatników R. P. (1) i J. T. (1) złożone wnioski o zasiłek macierzyński na okres od dnia 9 listopada 2010 roku do dnia 28 marca 2011 roku.

W dniach 25 - 27 listopada 2010 roku wnioskodawczyni była hospitalizowana z powodu krwiaka pochwy.

Zgodnie z zaświadczeniem płatnika składek wnioskodawczyni otrzymała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy płatne ze środków pracodawcy firmy (...) za okres od dnia 21 maja 2010 roku do dnia 22 czerwca 2010 roku.

Zgodnie z zaświadczeniem płatnika składek wnioskodawczyni otrzymała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy płatne ze środków pracodawcy Kancelarii (...) J. T. (1) za okres od dnia 21 maja 2010 roku do dnia 22 czerwca 2010 roku.

Przed zatrudnieniem wnioskodawczyni R. P. (1) nie zatrudniał nikogo na stanowisku kierownika lub dyrektora ds. logistyki. Współpracował z K. K. (1), która w ramach własnej działalności gospodarczej zajmowała się działalnością spedycyjną podobną do tej, którą zajmował się zainteresowany. W ramach tej współpracy K. K. (1) kupowała ładunki dla firmy (...). Po nawiązaniu umowy o pracę z wnioskodawczynią R. P. (1) do dnia dzisiejszego nie rozwiązał zawartej z K. K. (1) umowy o współpracy. Kiedy wnioskodawczyni była na zwolnieniu lekarskim jej obowiązki wykonywała K. K. (1). K. K. (1) zajmowała się pozyskiwaniem, kupowaniem ładunków na giełdach europejskich, miała także za zadanie ściągać płatności za faktury dotyczące wykonywania usług transportowych.

W okresie od marca do czerwca 2010 roku zainteresowany R. P. (1), poza wnioskodawczynią zatrudniał jeszcze dwóch pracowników na stanowisku kierowców:

- K. B. (1) na 1/2 etatu, z wynagrodzeniem odpowiadającym połowie wynagrodzenia minimalnego,
- M. L. (1) na pełen etat, z wynagrodzeniem minimalnym.

Praca M. L. (1) polegała na przewożeniu towaru w kraju i za granicę.

W dacie zatrudnienia wnioskodawczyni zainteresowany R. P. (1) nie odprowadzał do ZUS należnych składek na ubezpieczenia społeczne z uwagi na trudności finansowe; jego kontrahenci spóźniali się z płatnościami. Aktualnie sytuacja finansowa firmy (...) jest zła.

Na dzień 24 października 2011 roku z tytułu składek na FUS, FUZ, FP i FGŚP za okres od czerwca 2009 roku do września 2011 roku zainteresowany R. P. (1) posiadał zaległości w łącznej wysokości 26.287,44 zł, w tym 22.583,44 zł należności głównej.

W czasie kiedy wnioskodawczyni korzystała ze zwolnień lekarskich zainteresowany J. T. (1) nie zatrudnił innego pracownika na jej miejsce.

Od stycznia do lutego 2010 roku zainteresowany J. T. (1) zatrudniał jednego pracownika. W marcu 2010 roku zatrudniał 2 osoby. Od kwietnia do września 2011 roku zatrudniał od 2 do 3 osób.

W marcu 2010 roku zainteresowany, poza wnioskodawczynią, zatrudniał P. B. na stanowisku specjalisty ds. obsługi klienta na ¼ etatu, z wynagrodzeniem odpowiadającym wynagrodzeniu minimalnemu.

Na dzień 30 marca 2011 roku zainteresowany J. T. (1) z tytułu składek na FUS, FUZ, FP i FGŚP posiadał zaległości w wysokości około 33 tys. zł, w tym 16.135,98 zł należności głównej.

Na dzień 24 października 2011 roku z tytułu składek na FUS, FUZ, FP i FGŚP za okres od stycznia 1999 roku do grudnia 2001 roku i od kwietnia 2007 roku do lutego 2008 roku, od maja 2008 roku do lipca 2008 roku i od lipca 2011 roku do września 2011 roku zainteresowany posiadał zaległości w łącznej wysokości 32.311,16 zł, w tym 15.604,16 zł należności głównej.

Umowa o pracę zawarta pomiędzy wnioskodawczynią, a R. P. (1) została rozwiązana w grudniu 2011 roku.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o załączone do akt dokumenty, oraz częściowo na podstawie zeznań wnioskodawczynie, zainteresowanych i przesłuchanych świadków.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczynie oraz zainteresowanych R. P. (1) i J. T. (1), w zakresie stwierdzającym realność zawartych pomiędzy nimi umów o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez E. S. w ramach tych umów. W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego, brak jest podstaw do przyjęcia, iż stosunek pracy na podstawie zawartych umów był faktycznie realizowany.

W wyniku analizy zawartych z wnioskodawczynią umów o pracę, Sąd Okręgowy stwierdził, że w odniesieniu do umowy o pracę zawartej pomiędzy wnioskodawczynią, a zainteresowanym R. P. (1), bezspornym jest, iż zaoferowane wnioskodawczynie stanowisko najpierw kierownika ds. logistyki, a następnie dyrektora ds. logistyki, było etatem nowoutworzonym, którego nikt wcześniej przed nią nie zajmował. Zainteresowany wcześniej nie widział potrzeby zatrudnienia pracownika na takim stanowisku. Przed zatrudnieniem wnioskodawczynie zainteresowany współpracował z K. K. (1), która w ramach własnej działalności gospodarczej zajmowała się działalnością spedycyjną podobną do tej, którą zajmował się zainteresowany. Wnioskodawczynie, co wynika z zeznań jej i zainteresowanego, miała zajmować się tym, czym wcześniej zajmowała się K. K. (1) to jest pozyskiwaniem, kupowaniem ładunków na giełdach europejskich oraz ściąganiem płatności za faktury dotyczące wykonywania usług transportowych. Istotne jest także, że pomimo zatrudnienia wnioskodawczynie zainteresowany nie rozwiązał umowy o współpracy z K. K. (1). Miała ona za to przejąć obowiązki wnioskodawczynie w czasie kiedy zaczęła ona korzystać ze zwolnień lekarskich w związku z ciążą, co nastąpiło zaledwie po dwóch miesiącach od jej zatrudnienia. Pracownika z zakresem obowiązków wnioskodawczynie, pomimo długotrwałej jej nieobecności, zainteresowany nie zatrudnił.

Dowodzi to tylko zdaniem Sądu, że stanowisko, na którym została ona zatrudniona, w istocie było zbędne dla potrzeb jego firmy.

Sąd wskazał także, że wnioskodawczynie w firmie (...) została najpierw zatrudniona od dnia 22 marca 2010 roku na ¼ etatu z wynagrodzeniem 1.317,00 zł brutto, a następnie z dniem 1 maja 2010 roku wymiar czasu jej pracy został zwiększony do 3/4 etatu, a wynagrodzenie do kwoty 4.200,00 zł brutto miesięcznie. Podwyższenie wynagrodzenia zainteresowany tłumaczył tym, że w wynagrodzeniu tym mieściły się koszty użytkowania przez wnioskodawczynię własnego telefonu, komputera i paliwa. Natomiast w toku postępowania kontrolnego toczącego się przed ZUS wskazał, iż wynagrodzenie na początku było minimalne dlatego, że było to okres próbny. Podał, iż zwiększenie wynagrodzenia nastąpiło z uwagi na dobrą pracę wnioskodawczynie. Argumentacji zainteresowanego odnośnie powodów zmiany uposażenia Sąd nie podzielił. Przede wszystkim zatrudnienie wnioskodawczynie za wskazanym w umowie o pracę wynagrodzeniem nie znajdowało uzasadnienia w możliwościach finansowych zainteresowanego. Z zeznań zainteresowanego wynika, że sytuacja finansowa jego firmy nie jest dobra, aktualnie nawet zła. Sam przyznał, że w dacie zatrudnienia wnioskodawczynie należnych składek na ubezpieczenia społeczne nie odprowadzał z uwagi na trudności finansowe. Z danych zaewidencjonowanych w systemie informatycznym ZUS wynika, że R. P. (1)

posiadał duże zaległości wobec ZUS. Na dzień 24 października 2011 roku zaległości te za okres od czerwca 2009 roku do września 2011 roku wynosiły łącznie ponad 26 tys. zł, w tym 22.583,44 zł należności głównej. Nadto wysokość wynagrodzenia przewidzianego dla wnioskodawczyni w umowie o pracę (1317 00 zł brutto za pracę na 1/4 etatu oraz 4.200,00 zł brutto za % etatu) była niewspółmiernie wysoka w porównaniu do zarobków pozostałych dwóch zatrudnionych przez zainteresowanego pracowników, którzy zatrudnieni byli za wynagrodzeniem odpowiadającym wynagrodzeniu minimalnemu. W ocenie Sądu trudno uznać aby w tak małej firmie jak firma zainteresowanego, gdzie poza wnioskodawczynią zatrudnionych było jeszcze tylko dwóch pracowników na stanowiskach kierowcy, była gospodarcza potrzeba zatrudnienia kierownika, a później dyrektora za wynagrodzeniem, z którym wiążą się duże koszty, których zainteresowany jak wynika z akt nie był w stanie ponieść.

Na dowód świadczenia przez siebie pracy u zainteresowanego R. P. (1) wnioskodawczyni do odwołania załączyła kserokopie 10 faktur za usługi transportowe wystawione w dniach 12, 13, 16, 19, 20, 21 i 22 kwietnia 2010 roku (każda dla innej firmy) na których figuruje podpis wnioskodawczyni jako upoważnionej do wystawienia faktury. Sąd nie dał wiary, że przedstawione przez wnioskodawczynię faktury wystawiła ona w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych. Wniosek taki Sąd wywiódł po analizie wymienionych dokumentów oraz zeznań jakie złożyły strony. Przede wszystkim z zeznań jakie zainteresowany złożył w toku postępowania kontrolnego toczącego się przed ZUS wynika, że żadnych fizycznych dowodów wykonywania pracy przez wnioskodawczynię nie ma, gdyż w większości praca jej polegała na rozmowach prowadzonych przez telefon i ewentualnym dowodem w sprawie mogłyby być jedynie bilingi telefoniczne. Nadto, co wymaga podkreślenia, złożone przez wnioskodawczynię faktury są tylko kserokopiami. W toku postępowania do akt sprawy na 10 kserokopii faktur złożone zostały oryginały tylko dwóch, z których na jednej - jak się okazało - podpis wnioskodawczyni nie figuruje mimo że widniał takowy na kserokopii. Przyczyny rozbieżności zainteresowany nie potrafił wytłumaczyć. Co jest także istotne pełnomocnictwa do podpisania dokumentów w imieniu pracodawcy wnioskodawczyni nie otrzymała, dlatego też dokumentów w postaci faktur Sąd nie uznał za wiarygodne.

Na okoliczność świadczenia pracy u zainteresowanego R. P. (1) przesłuchani zostali w charakterze świadków J. W., D. N. i R. B. (1), którym wnioskodawczyni miała oferować obsługę transportową przez firmę (...) oraz M. L. (1) i D. P. (1) - pracownicy zainteresowanego.

Sąd po analizie zeznań świadków J. W., D. N. i R. B. (1) nie uznał ich za miarodajne dowody świadczenia pracy przez wnioskodawczynię. Sąd Okręgowy podniósł że J. W., D. N. i R. B. (1) - jak wynika z ich zeznań - są osobami, z którymi wnioskodawczyni pozostaje od paru lat w kontakcie (także towarzyskim), ale w zakresie oferowanych im przez nią, w ramach własnej działalności ubezpieczeń. Świadkowie zaś w swoich zeznaniach ograniczyli się właściwie jedynie do stwierdzeni, że wnioskodawczyni proponowała im (R. B. osobiście a w przypadku J. H. - W. i D. P. - N. firmom, w których były zatrudnione) współpracę z firmą (...) w zakresie obsługi transportowej.

Prowadzone przez nie rozmowy nie zakończyły się jednak podpisaniem żadnej umowy z zainteresowanym.

Odnosząc się do zeznań M. L. (1) i D. P. (1), Sąd stwierdził, że złożyli oni w miarę zgodne zeznania odnośnie wykonywanych przez wnioskodawczynię jako pracownika R. P. (1) czynności, jednakże zeznaniom tym odmówił wiary w części stwierdzającej, iż wnioskodawczyni była z nimi w stałym kontakcie telefonicznym przekazując zalecenia odnośnie przyjazdów, wyjazdów i załadunków, a także dbała o stan czystości i stan techniczny pojazdów, którymi jeździli. W ocenie Sądu analiza przedłożonych list płac, a także danych zaewidencjonowanych w systemie informatycznym ZUS dowiodła bowiem, że w okresie kiedy wnioskodawczyni miała świadczyć swoją pracę, to jest w miesiącach od marca do maja 2010 roku, zainteresowany jako kierowców zatrudnił dwie osoby to jest M. L. (1) na pełen etat oraz K. B. (2) na 1/2 etatu. Natomiast nie zatrudnił D. P. (1). Co więcej na rozprawie zainteresowany oświadczył, że tylko M. L. (1) i K. B. (2) mieli kontakt z wnioskodawczynią, zaś pozostali kierowcy pracujący dorywczo kontaktu z wnioskodawczynią nie mieli. Podał także, że D. P. (1) na podstawie umowy o pracę został zatrudniony w późniejszym okresie i byto to dopiero w trakcie jej urlopu macierzyńskiego. Dlatego też Sąd zeznaniom świadków odnośnie prac jakie wnioskodawczyni miała wykonywać nie dał wiary, skoro D. P. (1) nie był w tym czasie pracownikiem zainteresowanego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił nadto, że bilingów, o których wspominał zainteresowany wnioskodawczyni na dowód świadczenia swojej pracy nie przedłożyła. W sytuacji tak częstych kontaktów telefonicznych, jakie wnioskodawczyni miała mieć z kierowcami zainteresowanego, w szczególności że rozmowy te miała przeprowadzać z własnego telefonu, jest tym bardziej zastanawiające, że bilingów umożliwiających potwierdzenie dokonanych połączeń wnioskodawczyni nie miała interesu podstawić. Na okoliczność wykonywania pracy przez wnioskodawczynię nie został także zgłoszony żaden świadek z firm widniejących jako nabywcy usługi na kserokopiach faktur złożonych przez wnioskodawczynię.

Odnosząc się do umowy jaka w dniu 22 marca 2010 roku została zawarta pomiędzy wnioskodawczynią, a firmą Kancelaria (...) J. T. (1) to w świetle dokonanych ustaleń faktycznych, w ocenie Sądu, nie ma podstaw do przyjęcia, że łączący wnioskodawczynię i J. T. (1) stosunek prawny jest stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. z uwagi na brak w łączących ich relacjach konstrukcyjnych cech umowy o pracę.

Na okoliczność świadczenia pracy u J. T. (1) przesłuchani zostali w charakterze świadków: S. S. (1), J. A., H. A., R. B. (1) i R. A., z którymi wnioskodawczyni współpracowała w zakresie ubezpieczeń. Z zeznań tych wynikało, że wnioskodawczyni prowadząca własną działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego, w takiej współpracy z firmami (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, a także z firmami (...) i (...) A. A. (1) pozostawała do kilku lat.

Wnioskodawczyni na potwierdzenie faktycznego wykonywania pracy na rzecz Kancelarii (...) załączyła do odwołania kserokopie polis zawartych od dnia 22 marca 2010 roku do dnia 20 maja 2010 roku. Na żadnej z tych polis nazwisko wnioskodawczyni nie występowało, a dokumenty te w większości były firmowane przez firmy brokerskie: Kancelarię (...) J. T. (1) oraz Specjalistę Małych i Średnich Przedsiębiorstw (...). Zdaniem Sądu zawieranie w tej formie polis ubezpieczeniowych nie świadczy o tym, że wnioskodawczyni zawierając je działała w ramach zawartej z (...) umowy o pracę.

Świadek S. S. (1) zeznał, że wieloletnia współpraca z wnioskodawczynią, a więc przed zawarciem przez nią umowy o pracę, w postaci zawierania komunikacyjnych polis ubezpieczeniowych i ubezpieczeń grupowych przyniosła mu wymierne korzyści w postaci opłacania np. połowy stawki składki ubezpieczeniowej przy takim samym zakresie świadczeń lub nawet większym. Upusty uzyskane w związku ze współpracą ze skarżącą dotyczyły zatem okresu kiedy polisy były zawierane z wnioskodawczynią w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Także świadek J. A. zeznała, że E. S. obsługuje ubezpieczenia samochodowe w jej firmie PPHU (...) oraz ubezpiecza jej dom od 3-4 lat i z tego tytułu opłaca składki w niższym wymiarze niż u innych ubezpieczycieli. Jednak pomimo długoletniej współpracy z wnioskodawczynią świadkowie J. i H. A., nie potrafiły wskazać czy i gdzie E. S. była zatrudniona, czy też czynności te wykonywała jako samodzielnie prowadząca działalność gospodarczą. Wnioskodawczyni występowała w tych kontaktach zawsze jako pośrednik pomiędzy klientem a firmą brokerską i nie podpisywała się na zawieranych polisach.

Z kolei świadek A. A. (1) właścicielka firmy (...) i świadek S. S. (1) właściciel firmy (...) potwierdzili, że wnioskodawczyni ubezpieczając ich występowała z ramienia Kancelarii (...), co z kolei nie znajduje potwierdzenia na zawartej polisie ubezpieczeniowej, bowiem polisy na rzecz (...) z dnia 2 kwietnia 2010 roku i 30 kwietnia 2010 roku oraz na rzecz (...) z dnia 29 kwietnia 2010 roku zostały podpisane przez Specjalistę Małych i Średnich Przedsiębiorstw (...), a na rzecz K. S. z dnia 7 kwietnia 2010 roku - przez młodszego specjalistę ds. ubezpieczeń M. K..

Z związku z powyższym Sąd przyjął, że E. S. w okresie przypadającym na okres zatrudnienia w Kancelarii (...) niewątpliwie zawierała w ograniczonym zakresie umowy ubezpieczeniowe, które były ostatecznie podpisywane przez innych specjalistów firmy brokerskiej lub ubezpieczeniowej.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że niektóre z zawartych przez wnioskodawczynię polis po dniu 22 marca 2010 roku zawartych zostało w okresie niezdolności wnioskodawczyni do pracy, np. polisy z 6 maja, 13 maja i 14 maja 2010

roku przypadają na okres niezdolności do pracy z tytułu opieki nad dzieckiem, a z dnia 21 maja 2010 roku - na okres niezdolności do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży.

Istotnym dla rozpoznania sprawy jest także odnotowany brak pisemnego zakresu obowiązków nowoprzyjętej pracownicy. Ich ustne wyznaczenie powoduje, że weryfikacja dokonywania przez wnioskodawczynię czynności na podstawie umowy o pracę zawartej z Kancelarią (...) jest niemożliwa, co wskazuje na brak stosunku podporządkowania pomiędzy pracownikiem i pracodawcą.

Zdaniem Sądu załączony do akt sprawy kalendarz firmowy na 2012 rok nie może stanowić dowodu zatrudnienia wnioskodawczyni na podstawie umowy o pracę. Kwestii potencjalnej wartości dowodowej kalendarza nie wyjaśnia także oświadczenie pełnomocnika wnioskodawczyni, że są w nim zdjęcia E. S. z pracodawcą z września 2011 roku. Zdjęcia te mogą bowiem świadczyć jedynie, że doszło do spotkania tych osób, natomiast nie przesądzają o charakterze relacji istniejących pomiędzy nimi.

Sąd nie dał wiary zeznaniom zainteresowanego J. T. (1), który zeznał, że mógł zatrudnić wnioskodawczynię, ponieważ nie prowadziła konkurencyjnej do jego działalności, gdyż zajmowała się indywidualnymi ubezpieczeniami na życie. Tymczasem z zeznań wyżej powołanych świadków wynika, że wnioskodawczyni w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w pośrednictwie ubezpieczeniowym obsługiwała także firmy zajmując się ubezpieczeniami komunikacyjnymi i pracowniczymi. Z ustalonego stanu faktycznego niewątpliwie wynika, że E. S. niejako na konto firmy (...) obsługiwała swoich klientów, z którymi współpracowała od lat w ramach działalności gospodarczej.

Ponadto Sąd odmówił wiary zeznaniom zainteresowanego J. T. (1), który zeznał, że z pracy wnioskodawczyni dla jego firmy wynikają konkretne rezultaty, oraz że firma zarobiła więcej niż wydała na jej wynagrodzenie. Zainteresowany zeznał, że jeden kontrakt w lutym, nad którym pracowała wnioskodawczyni miał wartość 7.000,00 zł prowizji, ale nie wskazał o jaki kontrakt chodzi, na jaką kwotę i z jakiego tytułu. Jednocześnie w toku postępowania dowodowego nie zostały przedstawione żadne dowody potwierdzające korzyści firmy. Załączone polisy ubezpieczeniowe nie były podpisane przez wnioskodawczynię, a fakt zawarcia ich przez wnioskodawczynię został potwierdzony jedynie co do kilku na podstawie zeznań świadków będących klientami wnioskodawczyni. A zatem wątpliwa w tym zakresie była też faktyczna potrzeba zatrudnienia wnioskodawczyni w firmie brokerskiej zatrudniającej specjalistów uprawnionych do zawierania takich umów.

Dalej podnieść należy, iż wnioskodawczyni w firmie (...) została tak samo jak w firmie (...) najpierw zatrudniona od dnia 22 marca 2010 roku na 1/4 etatu za wynagrodzeniem 1.317,00 zł brutto, a następnie z dniem 1 maja 2010 roku wymiar jej czasu pracy został zwiększony do 3/4 etatu, a wynagrodzenie do kwoty 5.000,00 zł brutto miesięcznie.

Zainteresowany tłumaczył, że to on wystąpił o zwiększenie wymiaru czasu pracy i wynagrodzenia wnioskodawczyni, dokonanego aneksem do umowy o pracę. Zmiana angażu miała wiązać się ze zmianą stanowiska na dyrektorskie, a co za tym idzie zmianą stylu pracy wnioskodawczyni, która już nie miała kontaktować się z klientami telefonicznie lecz utrzymywać z nimi osobisty kontakt, tj. jeździć do nich własnym samochodem. Także i w tym wypadku podwyższenie wynagrodzenia zainteresowany tłumaczył właśnie kosztami związanymi z użytkowaniem przez wnioskodawczynię własnego samochodu i koniecznością zakupu paliwa. Zainteresowany w toku postępowania wskazywał, że firma mogła pozwolić sobie na zatrudnienie wnioskodawczyni w większym wymiarze czasu pracy i z wyższym wynagrodzeniem, ponieważ sytuacja finansowa firmy jest dobra. Jednocześnie nie negocjował ze w stosunku do ZUS ma zaległości w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne i to z okresu 10 lat. Na dzień 30 marca 2011 roku z tytułu składek na FUS FUZ FP i FGŚP posiadał około 33.000 zł zaległości, w tym 16.135,98 zł należności głównej. Zatem chociażby z tego powodu zastanawiającym jest podwyższenie obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy o pracę na 3/4 etatu z wnioskodawczynią od wskazanej podstawy wymiaru składek w wysokości 5.000,00 zł.

Odnosząc się do obu zawartych umów o pracę, Sąd podkreślił, że ich cechą wspólną jak i obu aneksów do nich jest to, że zostały zawarte tego samego dnia. Umowy o pracę zarówno z R. P. (1) jak i J. T. (1) zostały zawarte w dniu 22 marca 2010 roku na czas określony do dnia 21 marca 2011 roku, na 1/4 etatu za najniższym wynagrodzeniem. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że wnioskodawczyni zawierając powyższe umowy o pracę mogła przypuszczać, że



jest już w ciąży. Sąd poddał w wątpliwość prawdziwość zeznań wnioskodawczynie, w których podała, iż o tym że jest w ciąży dowiedziała się dopiero w dniu 1 kwietnia 2010 roku, ponieważ w międzyczasie miała dodatkową miesiączkę, co spowodowało, że nie mogła rozeczać się co do swojego stanu. Tymczasem z dokumentacji medycznej wnioskodawczynie jasno wynika, że jako termin ostatniej miesiączki podała dzień 10 lutego 2010 roku, a o późniejszym incydencie miesięczkowym lekarzowi nie wspomniała. Wywieść z powyższego należy, że w dniu podpisywania obu umów, termin miesiączki wnioskodawczynie opóźniał się już prawie o dwa tygodnie. Z doświadczenia życiowego wiadomo, że kobieta będąca już matką, może podejrzewać przyczyny takiego opóźnienia, a ogólnie dostępne środki medyczne w postaci testów ciążowych pozwalają rozpoznać ciążę wcześniejszą niż dwutygodniowa. Zatem w dacie zawarcia spornych umów wnioskodawczynie mogła co najmniej przypuszczać, że jest w ciąży.

Odnosnie terminu i treści podpisanych aneksów do umów o pracę z dnia 1 maja 2010 roku zauważyć należy, że po pierwszej wizycie u lekarza ginekologa w dniu 1 kwietnia 2010 roku, który potwierdził 8-9 tygodniową ciążę, wnioskodawczynie była już pewna co do swego stanu, a pomimo to ona i jej pracodawcy zdecydowali się na zwiększenie wymiaru czasu jej pracy i zakresu jej obowiązków. Niebagatelnym dla sprawy jest to, że od dnia 1 maja 2010 roku wnioskodawczynie zgodnie z treścią zawartych umów miała zatem pracować w wymiarze 1,5 etatu, a nadto równolegle prowadzić działalność gospodarczą. Powyższa oznacza, iż w dacie kiedy umowy o pracę były podpisywane (22 marca 2010 roku) wnioskodawczynie mogła mieć świadomość swojego stanu, a w dacie podpisywania aneksów do umów (1 maja 2010 roku) musiała mieć świadomość co do tego, iż jest w ciąży. A więc powinna się liczyć z tym, że jej stan zdrowia i samopoczucie nie pozwolą jej na wykonywanie zatrudnienia, które - co wymaga podkreślenia - miało być równolegle wykonywane z innym zatrudnieniem (razem 1,5 etatu, praca po 12 godzin dziennie) i prowadzoną działalnością.

Okolicznością poddającą w wątpliwość realność zawartych umów o pracę jest fakt, że zaświadczenia lekarskie dopuszczające wnioskodawczynie do pracy odpowiednio na stanowisku kierownika ds. logistyki w (...) i kierownika ds. organizacji sieci sprzedaży zostały wystawione w tym samym dniu - 11 marca 2010 roku i przez tego samego lekarza, już na 11 dni przed zawarciem umów o pracę. Oczywistym jest, że badania lekarskie dopuszczające do wykonywania pracy na określonym stanowisku powinny być wykonywane po zawarciu umowy o pracę, z której wynika stanowisko pracy, ponieważ dopiero wtedy wiadomo jakie zagrożenia może nieść takie zatrudnienie dla zdrowia potencjalnego pracownika. A w przypadku wnioskodawczynie było dokładnie odwrotnie, otrzymała zaświadczenie dopuszczające do pracy jeszcze przed zawarciem umowy o pracę.

W tak ustalonym stanie faktycznym, w wyniku dokonanej oceny dowodów sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołania wnioskodawczynie za niezasadne.

W ocenie Sądu obie umowy o pracę zawarte pomiędzy E. S. a (...) R. P. (1) i Kancelarią (...) miały głównie na celu ominięcie przepisów prawa i uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zdaniem Sądu umowy o pracę z (...) R. P. (1) była umową pozorną – art. 83 § 1 k.c. bowiem wnioskodawczynie nie wykazała, że faktycznie wykonywała czynności w ramach nawiązanego stosunku pracy. Natomiast w ramach umowy o pracę z Kancelarią (...) wykazała wprawdzie, że wykonywała określone czynności, jednakże zdaniem sądu pierwszej instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że wykonywała je w ramach nawiązanego stosunku pracy, bowiem brak jest wszystkich cech konstrukcyjnych określonych w art. 22 § 1 k.p. tj. podporządkowania pracodawcy.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uznał prawidłowość decyzji organu rentowego, bowiem w ocenie Sądu brak jest przesłanek do objęcia wnioskodawczynie obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust.1 pkt 1, art.13 pkt 1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją E. S. reprezentowana przez fachowego pełnomocnika zarzucając naruszenie :

• przepisów prawa materialnego w postaci:

- 1) **art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. art. 83 k.e. w zw. z art. 300 k.p.** poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji że ubezpieczona i jej pracodawcy zawierając umowy o pracę złożyli pozorne

oświadczenia woli oraz bezpodstawne przyjęcie, że strony nie miały zamiaru realizacji umów o pracę, a ich jedynym zamiarem było uzyskanie przez ubezpieczoną świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego skutkiem czego umowy te są nieważne, podczas gdy wolą obu stron stosunku pracy było jego faktyczne nawiązanie i realizacja, którą ubezpieczona i jej pracodawcy rzeczywiście wykonywali przez to, że ubezpieczona podjęła pracę i ją wykonywała w sposób zgodny z rodzajem pracy i specyfiką powierzonych zadań, a pracodawcy w obu przypadkach świadczenie to przyjmowali wypłacając jej z tego tytułu wynagrodzenie, ponadto obie strony stosunków pracy w dacie zawarcia umów o pracę nie wiedziały o stanie ciąży ubezpieczonej przez to celem umów nie było i nie mogło być umożliwienie ubezpieczonej skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego ;

**2) art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 6 ust.1 pkt 1 i art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U z 2009r, Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) w zw. z art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ( Dz. U Nr 60 poz. 636, z późn. zm.) poprzez ich błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd I instancji, że w niniejszej sprawie umowy o pracę zawarte przez ubezpieczoną z pracodawcami są nieważne z powodu ich zawarcia w celu obejścia przepisów ustawy w celu „ którego osiągnięcie jest przez nią zakazane” tj. w postaci uzyskania przez odwołującą się świadczeń z ubezpieczenia społecznego, podczas gdy cel ten nie jest niezgodny z prawem i w warunkach stałej realizacji wzajemnych obowiązków wynikających z umów o pracę w postaci świadczenia pracy i zapłaty wynagrodzenia stanowi przewidywalną i ustawowo zapewnioną realizację dodatkowego uprawnienia przysługującego ubezpieczonej, która w okresie podlegania ubezpieczeniu chorobowemu urodziła dziecko;**

3) **art 22 § 1 i 1<sup>1</sup> i 1<sup>2</sup> k.p. w zw. z art. 353 k.c. w zw. z art. 300 k.p.** przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że pomimo rzeczywistego wykonywania przez ubezpieczoną czynności w imieniu Kancelarii (...) nie zachodziły przesłanki pozwalające zakwalifikować umowę łączącą ubezpieczoną i pracodawcę J. T. prowadzącego Kancelarię (...) z siedzibą w Ł. jako umowy o pracę, a to z powodu braku podporządkowania służbowego, podczas gdy faktyczna realizacja czynności na rzecz pracodawcy odbywała się w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy tj. z uwzględnieniem podległości pracowniczej w stopniu umożliwiającym realizację zadań przy uwzględnieniu specyfiki wykonywanej pracy, przy jednoczesnym określeniu przez pracodawcę zakresu obowiązków, sposobu ich wykonywania.

• przepisów prawa procesowego w stopniu mającym istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia w postaci:

**I. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez :**

1. sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i stwierdzenie, że :

**a)** ubezpieczona nie wykonywała faktycznie pracy na rzecz pracodawcy R. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. P. (1), podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym min. zeznania świadków, min. J. H.- W., D. P. - N., R. B. oraz M. L. i D. P. potwierdzają wykonywanie przez ubezpieczoną czynności na rzecz firmy (...), w ramach nawiązanego stosunku pracy. Sąd I instancji również błędnie przyjął, że ubezpieczona nie wykonywała czynności w ramach nawiązanego stosunku pracy z J. T. w imieniu Kancelarii (...), podczas gdy zeznania świadków w tym min. A. A. oraz S. S. wskazują jednoznacznie, że było im wiadome, że ubezpieczona będąc pracownikiem J. T. oferując w jego imieniu warunki polis ubezpieczeniowych występowała z ramienia Kancelarii (...);

**b)** jak również poprzez przyjęcie za organem ubezpieczeń, że w sprawie poza umowami o pracę brak jest innych dokumentów świadczących o wykonywaniu pracy przez ubezpieczoną na rzecz obu pracodawców, podczas gdy w zebrany w sprawie materiale dowodowym znajdują się zarówno dokumenty potwierdzające odbycie szkoleń BHP, zaświadczenia lekarskie o zdolności do wykonywania pracy jak i polisy (w ilości ponad 53) w zawarciu których

ubezpieczona pośredniczyła w ramach wykonywanych obowiązków pracowniczych, jak również kserokopie faktur VAT, które wystawiała w ramach obowiązków pracowniczych za usługi transportowe w firmie (...), co zostało potwierdzone jej wyjaśnieniami i wyjaśnieniami pracodawcy określającego podczas przesłuchania zakres obowiązków pracowniczych ubezpieczonej;

2. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez :

- a) przyjęcie, że utworzenie etatu przez zainteresowanego R. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), który zaoferował ubezpieczonej, w rzeczywistości było zbędne dla potrzeb prowadzonej przez niego działalności, ponieważ podczas korzystania przez nią ze zwolnień lekarskich nie zatrudnił on innej osoby na to miejsce, co zdaniem ubezpieczonej wykracza poza dozwoloną ocenę dowodów i opiera się na przypuszczeniach, podczas gdy Sąd w swych rozważaniach pominął fakt dodatkowego pozostawania R. P. na podstawie odrębnej umowy we współpracy z K. K., która podczas czasowej nieobecności ubezpieczonej mogła przejąć jej zadania z uwagi na to, że zakres jej obowiązków odpowiadał co do zasady obowiązkowi pracowniczemu ubezpieczonej z wyjątkiem egzekwowania należności od kontrahentów;
- b) przyjęcie, że brak było podstaw gospodarczych zatrudnienia ubezpieczonej przez R. P. z wynagrodzeniem z którym łączą się wysokie koszty, jak również, że brak było faktycznej potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej przez J. T. z uwagi na brak możliwości zawierania przez ubezpieczoną w jego imieniu polis ubezpieczeniowych, podczas gdy zatrudnienie nowego pracownika stanowi wyraz jednostronnej decyzji pracodawcy i należy do sfery swobody działania przedsiębiorcy, który samodzielnie dokonuje oceny rentowności finansowej swego działania i zgodnie z czym R. P. zatrudniając ubezpieczoną liczył na dodatkowe zyski w postaci nawiązania kontaktów handlowych z klientami, których ubezpieczona pozyskała co zgodnie z jego zeznaniem miało miejsce, a ponadto zakres działań ubezpieczonej wykonywanych w ramach stosunku pracy u J. T. nie pozostawał w związku z obowiązkiem zawierania w jego imieniu polis ubezpieczeniowych, przez co czynności te nie należały i nie mogły należeć do zakresu jej obowiązków, z uwagi na brak posiadania przez nią obowiązkowego ubezpieczenia, któremu podlegają brokerzy ubezpieczeniowi, nie zaś ich pracownicy, a ubezpieczona jako pracownica J. T. jedynie pośredniczyła w kontaktach z klientami i negocjacjach dotyczących polis i ich warunków, nie była jednak uprawniona do ich podpisywania, jak również jedynie broker ubezpieczeniowy J. T. posiadał pełnomocnictwa od klientów do podpisywania w jego imieniu polis ubezpieczeniowych, a zeznania świadków min A. A. oraz S. S. wskazują jednoznacznie, że ubezpieczona będąc pracownikiem J. T. (brokera ubezpieczeniowego) oferując zawarcie polis ubezpieczenia występowała z ramienia Kancelarii (...).
- c) dokonanie przez Sąd samodzielnej oceny sytuacji i możliwości finansowych przedsiębiorcy R. P. w oparciu o dokumentację organu rentowego, w sytuacji gdy dokonanie takiej oceny wymagało wiadomości specjalnych, których Sąd nie posiada i dla której konieczne było wydanie opinii przez biegłego z zakresu rachunkowości, co spowodowało bezpodstawne przyjęcie przez Sąd że sytuacja finansowa R. P. była zła, a także, że podwyżka wynagrodzenia ubezpieczonej była nieuzasadniona pomimo że wskazywał on uzasadnione podstawy jej przyznania, w tym min zwiększenie wymiaru czasu pracy ubezpieczonej i nawiązanie przez mego współpracy z nowymi klientami dzięki jej działaniom co miało i ma wpływ na rozwój jego przedsiębiorstwa;
- d) przyjęcie, że wynagrodzenie zaoferowane ubezpieczonej przez R. P. było niewspółmiernie wysokie w porównaniu do zarobków dwóch pozostałych pracowników wskazanego pracodawcy, co Sąd stwierdził pomijając okoliczność, że wnioskodawczyni i pozostali pracownicy różnili się nie tylko poziomem wykształcenia i doświadczeniem, ale ponadto nie wykonywali oni tej samej pracy lub pracy tego samego rodzaju, przez co porównywanie poziomu ich zarobków jest nieuzasadnione;

**II. art. 233 k.p.c. w zw. z § 12 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, zaliczkowego zwrotu podatku, zasad wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług w zw. z art. 300 k.p.** - poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że z uwagi na przedstawienie przez

ubezpieczoną kopii faktur VAT i brak podpisu jednej z nich wszystkie pozostałe kopie faktur nie stanowią dowodu potwierdzającego działanie ubezpieczonej w imieniu i na rzecz pracodawcy R. P., podczas gdy oryginały faktur VAT zostały dostarczone klientom, zaś podpis faktur VAT w świetle powołanego przepisu rozporządzenia nie stanowi elementu obligatoryjnego faktury VAT;

III. **art. 328 § 2 k.p.c.** - poprzez niewyjaśnienie w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia przyczyny, dla której Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka M. L., dotyczące wykonywania przez ubezpieczoną pracy na rzecz R. P., w sytuacji gdy był on jego pracownikiem w okresie od marca do maja 2011 roku, tj. w okresie gdy ubezpieczona także świadczyła pracę na jego rzecz, oraz nie wyjaśnienie przyczyn braku uznania za wiarygodne zeznań świadka D. P. za okres od marca do maja 2011 roku, podczas gdy z jego zeznań wynika, że wykonywał w tym czasie umowy zlecenia, a także brak ustalenia faktów, z których wywiódł pogląd, że ubezpieczona zawierając umowy w dniu 22 marca 2010r. mogła przypuszczać, że jest w ciąży a także przez pominięcie dowodu z dokumentu w postaci oświadczeń firm min. (...) J., (...) U. S.A. Oddział w Ł., (...) S.A. Agencja (...) oraz oświadczenia F. B., z których wynika, że ubezpieczona występowała do nich w imieniu Kancelarii (...) przy braku wskazania przyczyn dla których odmówił wskazanym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawczyni jest nieuzasadniona.

Zaskarżony apelacją wyrok został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych po przeprowadzeniu niewadliwej oceny dowodów i nie narusza przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585) tytułem obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego oraz chorobowego i wypadkowego jest pozostawanie w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy). Natomiast w myśl art. 13 ust. 1 takie ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W świetle tej regulacji, istotne w sprawie jest ustalenie i rozważenie, czy pomiędzy skarżącą a Spółką istniał stosunek pracy i czy praca była rzeczywiście w jego ramach świadczona. Skoro forma wykonywania pracy decyduje o podstawie podlegania ubezpieczeniom społecznym oczywiste jest uprawnienie organu rentowego, do kontroli zawieranych umów o pracę a następnie, w razie sporu, zakres kognicji sądu ubezpieczeń, obejmuje - badanie ważności danego stosunku prawnego.

Dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Sama wola stron nie jest wystarczająca, skoro nie towarzyszy jej realizowanie umowy.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zmianami) pracownicy, to jest osoby pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Według art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy (tekst jednolity Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.), przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 roku III AUa 433/2005, Wspólnota 2007/25/51). Podleganie pracownikemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 roku o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 - 16/251).

Na wstępie podkreślić należy, iż zawarcie umowy o pracę między wnioskodawczynią, a R. P. (1) nie można uznać za umowę zawartą w celu obejścia przepisów ustawy, gdyż osiągnięcie ochrony ubezpieczeniowej jest zgodne z ustawą. Nawiązanie stosunku pracy powoduje konsekwencje prawne nie tylko w sferze prawa pracy, ale i w innych dziedzinach prawa. Jednym z takich skutków jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek ziszczenia się określonych w ustawie warunków. Skutek ten po ich spełnieniu powstaje z mocy prawa. Nie można zatem wiązać zawarcia umowy o pracę, choćby zmierzała do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych, z zamiarem obejścia prawa, o ile praca jest faktycznie świadczona /por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr 7-8, poz. 122; zdanie odrębne do wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2005 r. II UK 278/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr 7-8, poz. 116/. Cel w postaci objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskania z niego świadczeń nie jest bowiem sprzeczny z ustawą ani nie zmierza do jej obejścia, a przeciwnie - co zostało już wcześniej powiedziane jest konsekwencją uzyskania statusu pracownika.

Jednakże w ocenie Sadu Apelacyjnego słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że materiał dowodowy wykazał, iż obie strony umowy oświadczenie woli złożyły dla pozoru /art. 83 kc w zw. z art. 300 kp/.

Czynność pozorną charakteryzuje przepis art. 83 kc. Zgodnie z jego treścią o pozorności umowy świadczyłoby złożenie oświadczenia woli, drugiej stronie, tylko dla pozoru, przy czym adresat oświadczenia woli zgadzał się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru. Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że osoba oświadczająca wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Inaczej mówiąc strony niejako udawałyby, że dokonują jakiejś czynności prawnej, np. zawierają umowę o pracę. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, na co Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, iż nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego tylko taka umowa o pracę, która nie wiąże się z wykonywaniem tej umowy a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia. Chodzi tu zatem o "fikcyjne" zawarcie umowy, gdzie następuje zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego jako pracownika osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła /por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r. II UKN 512/98, opubl: OSNAPiUS rok 2000, Nr 9, poz. 36; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2001 r. II UKN 244/00, opubl: OSNAPiUS rok 2002, Nr 20, poz. 496; wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r. II UKN 32/96, opubl: OSNAPiUS rok 1997, Nr. 15, poz. 275; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr 7-8, poz. 122; wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r. II UK 141/04, opubl: OSNAPiUS rok 2005, Nr 15, poz. 235, str. 712/. Tytułem do ubezpieczenia, z którym przepisy prawa ubezpieczeń społecznych łączą podleganie ubezpieczeniu i prawo do świadczeń, jest zatrudnienie jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Nie istotne jest przy tym, czy strony miały realny zamiar zobowiązania się przez pracownika do wykonywania pracy a pracodawcy do przyjmowania tego świadczenia i wypłaty wynagrodzenia, lecz to czy zamiar taki był w rzeczywistości realizowany.

Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłową ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji w zakresie przyjęcia pozorności oświadczeń woli stron przy zawieraniu przedmiotowej umowy. Z materiału dowodowego wynika szereg okoliczności, których holistyczna ocena daje podstawy do uznania przedmiotowej umowy za nieważną. Ocena materiału dowodowego Sądu Okręgowego przedstawia szczegółową analizę obowiązków wynikających z umowy o pracę, a rzeczywiście świadczoną pracą, przy uwzględnieniu zebranych dowodów na tę okoliczność w postaci zeznań świadków, przedstawionych faktur oraz analizy sytuacji ekonomicznej pracodawcy jako ekonomicznie

uzasadniającej przesłanki zatrudnienia skarżącej. Powyższą ocenę wzmacniają również rozbieżności w zeznaniach zainteresowanego przedstawione na potrzeby postępowania kontrolnego toczącego się przed organem rentowym, a zeznaniami składanymi w niniejszym postępowaniu, które zaakcentował sąd pierwszej instancji przy ocenie materiału dowodowego

Słuszne jest zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że zaoferowane wnioskodawczyni stanowisko pracy w ramach zawartej umowy początkowo od dnia 22 marca 2010 roku - kierownika logistyki, a następnie od dnia 1 maja 2010 roku - dyrektora ds. logistyki było etatem utworzonym specjalnie na potrzeby usankcjonowania podpisanej umowy o pracę. Przede wszystkim zauważenia wymaga, że obowiązki związane ze stanowiskiem wnioskodawczyni były wykonywane przez współpracującą z zainteresowanym K. K. (1), która w ramach własnej działalności zajmowała się na rzecz firmy zainteresowanego pozyskiwaniem, kupowaniem ładunków na giełdach europejskich oraz ściąganiem płatności za faktury. Umowa ta mimo zatrudnienia wnioskodawczyni nie została rozwiązana, co uzasadnia przypuszczenie, że R. P. (1) podpisując ze skarżącą umowę o pracę nie miał zamiaru jej realizowania. Zgodzić należy się także z sądem pierwszej instancji, że zatrudnienie wnioskodawczyni od dnia 1 maja 2010 roku na  $\frac{3}{4}$  etatu za wynagrodzeniem 4.200,00 zł brutto (wynagrodzenie na pełny etat wynosiłoby 5.600,00 zł brutto) nie znajdowało uzasadnienia w możliwościach finansowych zainteresowanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena Sądu pierwszej instancji w tym zakresie jej prawidłowa i nie wymagała konieczności powoływania biegłych. Sąd Okręgowy w sposób uprawniony wywiódł z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, iż sytuacja finansowa firmy (...) jest zła. Zainteresowany posiada bowiem zaległości składowe wobec ZUS na kwotę 22.583,44 zł z tytułu należności głównej. Zaległości te – jak sam przyznaje zainteresowany datują się już od 1999-2000 roku, narastały przez kilka lat, a zatrudnienie wnioskodawczyni było próbą uzyskania większego dochodu aby móc spłacić posiadane zaległości. W związku z tym nie trzeba posiadać specjalistycznej wiedzy z zakresu finansów aby z okoliczności tych wyprowadzić wnioski o złej kondycji finansowej spółki, która na przestrzeni 12 lat nie była w stanie osiągnąć przychodów, które pozwalałyby prawidłowo funkcjonować firmie i wyjść z zadłużenia. Tymczasem zatrudnianie kolejnego pracownika z tak wysokim uposażeniem, w sytuacji nierozwiązania umowy z K. K. (1) jest całkowicie niezrozumiałą - z punktu widzenia ekonomii – nową strategią firmy na wyjście z problemów finansowych.

Ponadto słusznie uznał Sąd Okręgowy, że wnioskodawczyni nie wykazała, aby rzeczywiście świadczyła pracę, która zgodnie z umową miała polegać na rozmowach prowadzonych przez telefon, kontaktami z kierowcami, umawianiu samochodów na serwisowanie i pozyskiwanie klientów do świadczenia usług transportowych. Na powyższe okoliczności ubezpieczona przedłożyła kserokopie podpisanych przez siebie faktur. Jednakże jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji faktury te nie mogą stanowić dowodu w sprawie, ponieważ są to jedynie kserokopie, nadto jedna z nich, na której widnieje podpis E. S. nie znajduje pokrycia w złożonym oryginale. Sam fakt wystąpienia różnicy pomiędzy oryginałem faktury a jej kserokopią, która zdaniem wnioskodawczyni miała świadczyć o wykonywaniu przez nią obowiązków pracowniczych poddaje wątpliwość wiarygodność tego środka dowodowego. Zastanawiającym jest także fakt, iż pozostałych faktur ubezpieczona nie okazała w oryginale (tylko 2 oryginały z 10 faktur), mimo, że w jej interesie było zgromadzenie wiarygodnego materiału dowodowego. Ubezpieczona nie przedstawiła także bilingów, ze swojej komórki, na potwierdzenie wykonywanych telefonów do kierowców z którymi – jak podaje skarżąca - utrzymywała częsty kontakt. Ponadto zeznania świadka D. P. (1) w zakresie w jakim wnioskodawczyni utrzymywała z kierowcami kontakt i wydawała im polecenia służbowe także rzutują na całościową ocenę materiału dowodowego, bowiem świadek ten zeznawał o powyższych okolicznościach w sytuacji kiedy został zatrudniony w okresie kiedy skarżąca przebywała już na urlopie macierzyńskim. Pozostali świadkowie także nie stanowią wiarygodnego źródła dowodowego na okoliczność świadczonej przez skarżącą pracy, bowiem byli to pracownicy zainteresowanego lub osoby pozostające w relacjach towarzyskich z ubezpieczoną, a nadto rozmowy skarżącej z tymi osobami o współpracy z firmą (...) w zakresie obsługi transportowej nie zakończyły się żadną podpisaną umową z zainteresowanym.

W związku z tym ocena Sądu Okręgowego w zakresie w jaki przyjmuje że nie było wolą stron świadczenie pracy w ramach zawartej umowy o pracę, a jedynie możliwość uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest prawidłowa i znajduje oparcie w prawidłowo zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowym sprawy.

Trafnie również Sąd Okręgowy stwierdził, że stosunek prawny łączący wnioskodawczynię a Kancelarię (...) J. T. (1) nie jest stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Sama wola stron nie jest wystarczająca, skoro nie towarzyszy jej realizowanie umowy. W tej kwestii jednoznaczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. sygn. akt II UK 204/09 w którym stwierdził - "o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Definicja ustawowa stosunku pracy zawarta jest w art. 22 k.p. i zakłada wykonywanie pracy osobiście, odpłatnie, w ramach podporządkowania pracowniczego, w sposób powtarzalny i bez ponoszenia przez pracownika ryzyka prowadzenia podmiotu zatrudniającego.

Dla wyjaśnienia tych znaczących elementów definicyjnych, Sąd Okręgowy przeprowadził logiczną i w pełni racjonalną ocenę przeprowadzonego postępowania dowodowego, w żadnej mierze nie przekraczając granic wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ocenę powyższą w pełni akceptuje Sąd Apelacyjny, uznając ją za prawidłową. Na gruncie niniejszej sprawy nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że praca była wykonywana w ramach podporządkowania pracowniczego. Ważność umowy oraz ocena, czy została zawarta umowa o pracę (a nie inna umowa, np. umowa prawa cywilnego), zależą od rozważenia okoliczności konkretnej sprawy w zakresie celów, do jakich zmierzały strony zawieranej umowy, zgodnego zamiaru stron co do wszystkich istotnych elementów konstrukcyjnych umowy, oraz zachowania elementów konstrukcyjnych właściwych dla stosunku pracy, w szczególności cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

Wbrew twierdzeniu apelującej, Sąd Okręgowy przyjął, że wnioskodawczyni zawierała polisy zarówno w okresie pracy na stanowisku kierownika, jak i dyrektora u klienta, np. na rzecz (...) polisa z dnia 2 kwietnia 2010 roku i 30 kwietnia 2010 roku, na rzecz (...) z dnia 29 kwietnia 2010 roku na rzecz K. S. - polisa z dnia 7 kwietnia 2010 roku. Jednakże analizując zgromadzony materiał dowodowy prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że stosunek prawny łączący wnioskodawczynię i J. T. (1) nie może być zakwalifikowany jako umowa o pracę bowiem brak jest wszystkich cech stosunku pracy, a mianowicie podporządkowania wnioskodawczyni pracodawcy. Podkreślenia wymaga, że wnioskodawczyni prowadzi obsługę ubezpieczeniową firm powołanych w sprawie świadków w zakresie ubezpieczeń komunikacyjnych i pracowniczych, jak i indywidualnych. Z ustaleń Sadu pierwszej instancji wynika, także że E. S. przedstawiała swoim klientom analizę stawek ubezpieczeniowych firm ubezpieczeniowych, warunki ubezpieczenia, następnie polisy podpisane przez osoby uprawnione do ich podpisania, stąd na żadnej polisie nie figuruje jej podpis. Część klientów wnioskodawczyni była jej klientami w okresie poprzedzającym zawarcie spornej umowy o pracę, w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

W ocenie materiału dowodowego Sąd Okręgowy podniósł, że niektóre z zawartych przez wnioskodawczynię polis po dniu 22 marca 2010 roku zawartych zostało w okresie niezdolności wnioskodawczyni do pracy, np. polisy z dnia 6 maja, 13 maja i 14 maja 2010 roku przypadają na okres niezdolności do pracy z tytułu opieki nad dzieckiem, a z dnia 21 maja 2010 roku - na okres niezdolności do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży. Stąd też prawidłowa jest interpretacja zgromadzonych w sprawie dowodów, że okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż wnioskodawczyni w praktyce sama decydowała tak o miejscu jak i o czasie wykonywania zleconych jej zadań, a w relacjach pomiędzy zainteresowanym a wnioskodawczynią brak było podporządkowania zarówno co do miejsca, czasu jak i sposobu wykonania pracy, oraz nadzoru jej wykonywania. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że ubezpieczona pod pozorem zawartej z zainteresowanym umowy o pracę świadczyła na jego rzecz usługi w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego, a wybór takiej formy zatrudnienia miał ubezpieczonej zapewnić możliwość skorzystania przez nią z dodatkowych świadczeń z pracowniczego ubezpieczenia społecznego przysługującego w związku z ciążą.

Podkreślenia wymaga, że dla oceny przedmiotowych umów o pracę miały znaczenie nie tylko omówione wyżej okoliczności, ale także fakt zawarcia tych umów w tej samej dacie, oraz dokonanie aneksów do umów w tym samym dniu. Podniesienie wymiaru zatrudnienia do 1,5 etatu łącznie i prowadzenie własnej działalności gospodarczej także podważa wiarygodność w kwestii rzeczywistego zamiaru świadczenia pracy w tak dużym rozmiarze zważywszy na fakt, iż podniesienie zakresu obowiązków przypada na okres ciąży, która jak wiadomo łączy się możliwością wystąpienia różnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, pracy, możliwością wystąpienia komplikacji, czego dowodem jest choćby konieczność udania się wnioskodawczyni na zwolnienie lekarskie. W związku z tym niezrozumiała byłaby postawa ubezpieczonej, która urodziła już dziecko i świadoma powyższych okoliczności, miała podejmować decyzję podjęcia dodatkowego zatrudnienia i zwiększania zakresu swych obowiązków.

W związku z powyższym zarzuty apelującego w zakresie naruszenia przez Sąd prawa procesowego, pozbawione są słuszności. Przeciwnie w ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena dowodowa dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa i spełnia wymogi określone w art. 233 § 1k.p.c. Zauważenia wymaga, że skarżąca mimo reprezentowania jej przez pełnomocnika przedstawiła jedynie własną, subiektywną ocenę materiału dowodowego, która to ocena poprzez wyprowadzenie innych wniosków czy też innej od przyjętej przez Sąd oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, stanowi jedynie polemikę z wnioskami wyprowadzonymi przez Sąd Okręgowy z całokształtu materiału sprawy. Podkreślenia wymaga, iż skutecznie postawiony zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1k.p.c wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił.

W konsekwencji powyższych stwierdzeń Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w wyniku niewadliwie dokonanej oceny dowodów i z zebranego w sprawie materiału wyprowadził trafne wnioski, iż wnioskodawczyni nie spełnia przesłanek do objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, bowiem umowa wnioskodawczyni z R. P. (1) była dotknięta pozornością – art. 83 k.c., a umowa z J. T. nie wykreowała stosunku pracy o którym mowa w art. 22 § 1 k.p., a zatem właściwie zastosował przepisy prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze, uznając zarzuty apelacji za bezzasadne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.